

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Świecki

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **F. M.**

w przedmiocie umorzenia postępowania karnego i zastosowania środka zabezpieczającego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 listopada 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 1 września 2004 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w K.

z dnia 23 czerwca 2004 r.,

1) uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 23 czerwca 2004 r., i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie przeciwko F. M. umarza;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za obronę F. M. z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;

3) kosztami postępowania sądowego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

F. M. stał pod zarzutem popełnienia następujących przestępstw:

- 1) w okresie od 1998 roku do kwietnia 2003 roku w K. groził T. S. słowami „pokażę ci”, które wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę, że będą spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;
- 2) w okresie od 1999 roku do kwietnia 2003 roku w K., groził E. S. słowami „załatwię cię”, które wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;
- 3) w okresie od 1998 roku do kwietnia 2003 roku w K. groził P. S. słowami „wytruję cię”, które wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;
- 4) w okresie od 1998 roku do kwietnia 2003 roku w K. groził M. S. słowami „załatwię cię”, które wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Na wniosek Prokuratora Rejonowego, po skierowaniu sprawy na posiedzenie bez udziału podejrzanego (art.354 pkt 2 k.p.k. zd. drugie), postanowieniem z dnia 24 czerwca 2004 r., Sąd Rejonowy w K. w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. oraz art. 93 k.k. i art. 94 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko F. M. i orzekł o umieszczeniu go tytułem środka zabezpieczającego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

Zażalenie na to postanowienie wniósł podejrzany F. M., w którym podniósł „błędne przesłanki” w odniesieniu do zarzucanych mu w pkt. I – IV czynów, jak też błędne określenie stanu jego zdrowia w kontekście przepisów art. 93 i art. 94 k.k. W konkluzji stwierdził, że nie stwarzał żadnego zagrożenia i w związku z tym „nie wyraża zgody na pójście do szpitala” (K.132).

Po rozpoznaniu przedmiotowego zażalenia, orzeczeniem z dnia 1 września 2004 r., Sąd Okręgowy zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego - na korzyść podejrzanego F. M. - wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Zarzucił on temu orzeczeniu rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k., art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k., polegające na nierozważeniu i nienależytym

ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sadu Okręgowego do wszystkich zarzutów podniesionych przez podejrzanego w zażaleniu.

Stawiając powyższy zarzut Rzecznik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sadu Rejonowego i umorzenie postępowania karnego wobec F. M. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. - z powodu ustania karalności zarzucanych mu czynów.

Na posiedzeniu w Sądzie Najwyższym w dniu 10 listopada 2015 r., przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich w całości poparł wniesioną kasację, a do stanowiska jego przyłączył się zarówno obrońca F. M., jak i Prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że niezwykle powierzchowne odniesienie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów zawartych w zażaleniu podejrzanego, w którym F. M. kwestionował zarówno sprawstwo zarzucanych mu czynów, jak i medyczne przesłanki internacji, określone w art. 93 k.k. i art. 94 §1 k.k., czyni zasadnym argument Rzecznika Praw Obywatelskich zawarty w jego kasacji, iż w ten sposób doszło do rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 433 § 2 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że kilkudzaniowe odniesienie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów zażalenia, ograniczone w zasadzie do prostej akceptacji decyzji Sadu *a quo* o zastosowaniu wobec F. M. środka zabezpieczającego, nie spełnia elementarnych wymogów rzetelnej kontroli odwoławczej. Nie dostrzegł Sąd drugiej instancji, że w ramach swojego postępowania Sąd Rejonowy nie przeprowadził – poza obowiązkowym przesłuchaniem biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa – jakiegokolwiek postępowania dowodowego mającego potwierdzić sprawstwo podejrzanego w zakresie zarzucanych mu czynów, a sam F. M. nie został nawet przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym, choć brak było podstaw do odstąpienia od tej czynności w oparciu o przepis art. 313 § 1 *in fine*. Funkcjonowanie podejrzanego w środowisku zamieszkania przed orzeczeniem umieszczenia go na internacji niewątpliwie było uciążliwe dla jego otoczenia – o

czym zgodnie zeznawali pokrzywdzeni w śledztwie – ale od tego stwierdzenia daleko jest jeszcze do uznania, że wypowiedane przez F. M. przez 5 letni okres czasu groźby typu „pokażę ci”, „załatwię cię”, „wytruję cię”, które nigdy nie weszły w jakąkolwiek fazę realizacji, stanowią czyn o znacznej społecznej szkodliwości, w rozumieniu art. 94 § 1 k.k., uzasadniający bezterminową -*de facto* – detencję 78 -letniego obecnie człowieka. Zważyć bowiem należy, że F. M. stał pod zarzutem popełnienia czynów z art. 190 § 1 k.k., zagrożonych grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch, zaś orzeczona w związku z tymi czynami internacja trwa już 11 lat (od 20 grudnia 2004 r. - przyp. SN).

Niewątpliwie choroba psychiczna może w pewnych sytuacjach stanowić ryzyko dla życia i zdrowia samego chorego i jego otoczenia, ale warunkiem *sine qua non* pozbawienia go w związku z tym wolności i przymusowego umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego jest przeprowadzenie rzetelnego postępowania karnego, w którym ustali się ponad wszelką wątpliwość nie tylko fakt popełnienia czynu mogącego być podstawą detencji, ale i pozostałe, prawne oraz medyczne aspekty jej orzeczenia. Gwarantem rzetelnego procesu w tym przedmiocie jest zapewnienie elementarnych praw podejrzanemu i zasada – a nie wyjątek - że wniosek prokuratorski w tym przedmiocie kieruje się na rozprawę . Sąd *a quo* – na wniosek biegłych – zrezygnował jednak z udziału w posiedzeniu podejrzanego, choć w świetle art. 354 pkt 2 k.p.k. *in fine* - mógł postąpić inaczej. W świetle niejednoznacznej i mogącej budzić wątpliwości oceny rzeczywistego rozmiaru społecznej szkodliwości postawionych podejrzanemu zarzutów, jak i jednostronności dowodów wskazujących na jego sprawstwo, pochodzących wyłącznie od jego sąsiadów, niepokoić może brak kontaktu Sądu orzekającego z osobą, wobec której orzeczono środek zabezpieczający w postaci przymusowego umieszczenia jej w szpitalu. Wszak F. M. był w stanie podejmować rzeczową obronę, czego dowodzą jego kolejne pisma, na podstawie których trudno przyjąć, iż zawierały one treści wyłącznie o charakterze urojeniowym.

W preambule do ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375), stwierdza się że „zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, a

ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do obowiązków państwa" (podkr. SN). Truizmem jest stwierdzenie, że zasada domniemania niewinności dotyczy również takich osób. Nikt nie może być zatem pozbawiony wolności w drodze środka zabezpieczającego bez uprzedniego ustalenia sprawstwa czynu o znamionach przestępstwa, cechującego się wysoką społeczną szkodliwością i obawą, że czynu tego sprawca - w związku z istniejącą chorobą - może się dopuścić ponownie. Zupełnie inna jest natomiast droga prawna służąca ochronie osoby chorej psychicznie przed potencjalnym tylko zagrożeniem, jakie z powodu zaburzeń psychicznych może ona stwarzać sobie samej lub swojemu otoczeniu. Wspomniana ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, w rozdziale 3 przewiduje stosowny tryb postępowania w takich sprawach, ale jest on poddany kontroli nie sądu karnego, lecz opiekuńczego (patrz art. 25 ust. 1 i 36 ust. 3 tej ustawy). O ile - wedle opinii lekarza – F. M. spełnia kryteria przyjęcia do szpitala psychiatrycznego bez swojej zgody, określone w art. 23 ust. 1 cyt. ustawy (bezpośrednie zagrożenie własnemu życiu lub życiu i zdrowiu innych osób), powinien on decyzją tego lekarza tam pozostać, co wiąże się z dalszymi obowiązkami personelu medycznego, o których mowa w ust. 3 – 5 tego artykułu.

Z powyższych względów, z uwagi na iluzoryczność przeprowadzonej kontroli instancyjnej, należało uchylić zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego, jako wydane z rażącym naruszeniem wskazanych w kasacji przepisów prawa, mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Z uwagi na przedawnienie karalności czynu będącego podstawą orzeczonej detencji, należało uchylić również postanowienie Sądu Rejonowego i w związku z tym postępowanie w sprawie czynu zarzucanego F. M. umorzyć z mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc